OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, PIĄTEK, 11 MAJA 1928 ROKU. Nr. 129.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 31.353. Cena egzemplarza 20 groszy.

ś. † p.

ALFRED ENDERS

URZĘDNIK GWARECTWA HRABIA RENARD ZMARŁ DN. 10 MAJA 1928 R.

W zmarłym tracimy sumiennego i pilnego pracownika.
Cześć Jego pamięci.

ZARZĄD GWARECTWA „HRABIA RENARD".

ś. † p.

ALFRED ENDERS

pracownik Zarządu Gwarectwa Hr. Renard w Sosnowcu

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sw. Sakramentami, zmarł dnia 10 maja 1928 r., przeżywszy lat 27.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przy ulicy Staszyca 25 na cmentarz w Sosnowcu nastąpi dnia 12 maja 1928 roku o godz. 5 pop., nabożeństwo zaś żałobne w dniu 14 maja o godz. 8-ej.

O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona z synem i rodzina.

ś. † p.

ALFRED STANISŁAW ENDERS

pracownik Gwarectwa „Hr. Renard"

zmarł w dniu 10-go maja 1928 r.

W zmarłym straciliśmy dobrego kolegę, o czem pogrążeni w smutku zawiadamiają

KOLEDZY.

Układy polsko-litewskie w Kownie.

„Skrupulatne" rachunki litewskie. — Oficjalne komunikaty.

OŚWIADCZENIE P. HOŁÓWKI.

Kowno, 10.5 — Przewodniczący delegacji polskiej p. naczelnik Hołówko wygłosił wobec przedstawicieli pism litewskich, zebranych we wtorek w salonach hotelu Metropol, przemówienie, w którem m. in. oświadczył:

— Po tylu latach, poraz pierwszy przybyła do Kowna urzędowa delegacja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Komisja, do której zostaliśmy delegowani ze strony polskiej, ma za zadanie rozwiązanie **dwuch kwestyj:** wysuniętej przez rząd litewski sprawy rozrachunków za straty, poniesione podczas wojny, i **projekt polski co do zawarcia paktu bezpieczeństwa.** Prace nasze będą prowadzone w dwuch podkomisjach. Rząd polski zgodził się na wciągnięcie kwestji rozrachunków do programu rokowań, pragniemy bowiem dążyć do złagodzenia istniejącego między obu państwami zatargu.

Następnie p. Hołówko pdkreślił znaczenie solidarnego występowania państw bałtyckich wraz z Polską wobec dwuch potężnych mocarstw ze wschodu i zachodu.

NADZIEJE NA POZYTYWNE ZAKOŃCZENIE.

Kowno, 10.5 (Tel. wł.) Litewska agencja telegraficzna opublikowała wczoraj **oficjalny komunikat,** który brzmi: „Litewsko-polska komisja bezpieczeństwowa i odszkodowaniowa odbyła pierwsze swe posiedzenie i ustaliła program obrad, wybrała specjalne komisje dla uregulowania kwestji **bezpieczeństwa i odszkodowania.** Wszystkie obrady zasadniczo odbywają się dwa razy dziennie i **mają charakter poufny",**

Popołudniu wydany został drugi komunikat, który brzmi: „Prace podkomisji **odbywają się normalnie i rzeczowo nad przedłożonemi przez Polaków projektami.** Ośrodkiem zainteresowania obu delegacyj są obecnie **dwa projekty:** jeden dotyczący polsko-litewskiego paktu o nieagresji, a drugi projekt konwencji arbitrażowo koncyljacyjnej. **Dotychczasowy przebieg rokwań uprawiania do nadziei, że rokowania zostaną ukończone pozytywnie".**

Co do czasu trwania rokowań jeszcze dotąd pozytywnych wiadomości uzyskać nie można

DZIESIĘCIOMILJONOWE PRETENSJE.

Warszawa, 10.5 (Tel. wł.) W drugim dniu obrad komisji polsko-litewskiej dla spraw bezpieczeństwa i rozbrojenia w Kownie, **żadne decydujące postanowienie nie zapadło.**

Podkomisja w sprawie rozrachunku za szkody wojenne prowadziła wczoraj przez cały dzień **drobiazgowe studja,** zastanawiając się nad poszczególnemi pozycjami **dziesięciomiljonowych pretensyj litewskich. Są to konkretne propozycje, które Litwini ogólnikowo przedłożyli delegacji polskiej w Królewcu, jak to:**

1) pokrycie emerytur, rent inwalidzkich i pensyj wdowich.

2) Odszkodowanie za zniszczone meble przywiezione do Wilna przez władze kowieńskie, a zniszczone następnie wskutek pośpiesznej ewakuacji w czasie akcji gen. Żeligowskiego.

3) Zwiększenie kosztów utrzymania armji podczas tej akcji.

Jest to jedyna pozycja „rewelacyjna". Znajdzie ona niewątpliwie odpowiednią ocenę w opracowanej replice polskiej.

Wszystkie inne pozycje są rzeczowe i jak można wnosić traktowane przez Litwinów in minus, którzy pragną w ten sposób zaznaczyć, że traktują sprawę poważnie. Całe wogóle zachowanie się rządu litewskiego wobec naszej delegacji jest pełne, można powiedzieć, form kurtuazyjnych.

W 10-tą rocznicę niepodległości Litwy

RZĄD WYDA MANIFEST Z ZAPOWIEDZIĄ... USTROJU MONARCHISTYCZNEGO.

Ryga, 10-5. (PAT.) Dziennik „Jaunakas Finas" donosi z Kowna, że z okazji **10-tej rocznicy niepodległości Litwy, rząd przygotowuje manifest do narodu z zapowiedzią przyszłych zmian konstytucji.** Dziennik podaje, iż obiega pogłoska, **że na Litwie** wprowadzony będzie **ustrój monarchistyczny.** W dalszym ciągu „Jaunakas Finas" donosi, że oczekują tam przybycia na uroczystość czterech **oficerów niemieckich,** którzy brali udział w walkach o niepodległość Litwy oraz delegacji korporacyj studenckich Rzeszy niemieckiej.

Poseł komunistyczny Sochacki

WYDANY ZOSTANIE WŁADZOM SĄDOWYM

Warszawa, 10.5 (Tel. wł.) Sejmowa komisja regulaminowa pod przewodnictwem posła Dzieduszyckiego obradowała nad sprawą wydania sądom posłów Baczyńskiego i Sochackiego. Co do Baczyńskiego, to ponieważ za jego wydaniem padło 7 głosów, a przeciw również 7, przeto sprawę rozstrzygnie w myśl regulaminu marszałek Sejmu. Siedmiu głosami na pięć sprzeciwu komisja opowiedziała się następnie za wydaniem posła Sochackiego.

Niebezpieczni cudzoziemcy

BĘDĄ WYDALENI Z POLSKI.

Warszawa. 10-5. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, w związku z ostatnim zamachem na radcę handlowego ZSSR. w Warszawie nastąpić **ma wydalenie kilkudziesięciu emigrantów rosyjskich, których** podejrzana działalność została ujawniona w czasie ostatnio przeprowadzonych rewizyj i dochodzeń.

Wydalenie nastąpić ma **zgodnie z rozporządzeniem ustawodawczem Prezydenta Rzeczyposplitej,** upoważniającem władze administracyjne do usuwania z terytorjum państwa osób obcej przynależności, **zagrażających ogólnemu bezpieczeństwu.**

ROZWIĄZANIE TRZECH KLAS GIMNAZJUM.

Lwów, 10-5. (Tel. wł.) Grono nauczycielskie gimnazjum lwowskiego w Stanisławowie rozwiązało 8, 7, 5 i część 4 klasy tego gimnazjum, ponieważ uczniowie tych klas bojkotowali święto 3 maja. Specjalna komisja, wysłana przez kuratorjum lwowskie, stwierdziła, że uczniowie działali za namową agitatorów „Undo"

PRZEGLĄD PRASY

Wobec kuracji MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

W artykule p. t. „Lęk przed odpowiedzialnością", zaznaczywszy, że w ostatnim czasie całą odpowiedzialność za to, co działo się w kraju, składano na marszałka Piłsudskiego, który obecnie zaniemógł, „Głos Prawdy" stwierdza, że z tego powodu ujawnia się

przedewszystkiem lęk przed tem, by komendant nie zechciał choćby na krótki czas pozostawić społeczeństwo samemu sobie, bo **brzemię odpowiedzialności za ciężkie na wątłe barki** tak pewnych siebie, gdy jej nie dźwigają, gadulczych mężów polityki kawiarnianej. Jest obawa przed wielkim sędzią **historji** — i słuszna.

Ale z tej świadomości zdobądźmy się i na męskie dobycie konsekwencji — pracy i nauki miast przeszkód dalszych rzucania pod nogi i czczego, a tak nietrudnego komentowania możliwości. Poznawszy, jak mało siły jeszcze jest w społeczeństwie do ponoszenia odpowiedzialności za gmach pań stwowy, pozwólmy, by trud jej dźwigania przez kmendanta nareszcie lżejszym się stał.

O rewelacjach p. Belcikowskiej

W „Robotniku" ukazała się odpowiedź posła M. Malinowskiego p. Bełcikowskiej. Rewelacje jej poseł Malinowski nazywa oszczerstwem.

Istotnie — czytamy w tem oświadczeniu — w ciągu kadencji pierwszego Sejmu byłem kilkakrotnie odwiedzany przez p. Bełcikowską: przychodziła do mnie z własnej inicjatywy z jakiemiś informacjami, sprawami i propozycjami. W tym samym czasie zgłaszali się do mnie ustawicznie różni podejrzani osobnicy to z temi, to z owemi „cudownemi pomysłami". Wszyscy — wraz z . Bełcikowską — usiłowali zawsze nawiązać rozmowę na temat tego, co się dzieje w P. P. S., jakie są plany partji i t. d. P. Bełcikowska była — wśród tych „interesantów" — najbardziej natarczywą. Natarczywość ta zwróciła moją uwagę. Zacząłem się dowiadywać, kim jest p. Bełcikowska. Dowiedziałem się, że „pracuje" w defenzywie. Wobec tego postarałem się odgrodzić siebie od tej pani. Ponieważ natarczywość jej nie ustawała, oświadczyłem jej pewnego dnia krótko i wyraźnie, żeby sobie poszła do wszystkich djabłów. Wypadła z lokalu Z. P. P. S. wściekła, jak furja, później przez osoby trzecie groziła mi zemstą. Wkrótce dziwnym zbiegiem okoliczności w kołach komunistycznych jęła krążyć pogłoska o mojej rzekomej „współpracy" z defenzywą.

„Robotnik" powyższe oświadczenie posła Malinowskiego zamieścił bez żadnych komentarzy swoich i swej partji. Z oświadczenia posła Malinowskiego nic niewiadomo, czy wniesie on skargę p. Bełcikowskiej do sądu o oszczerstwo.

Czy są w Polsce masoni?

Widocznie są jeszcze w Polsce ludzie, którzy wątpią w istnienie masonerji, skoro „Gazeta Warszawska" zadaje sobie we wstępnym artykule pytanie: Czy istnieje masonerja w Polsce?

Kto się trochę zastanowi — pisze organ Z.L.N. — nad postawionem pytaniem i ma w pamięci istnienie masonerji we wszystkich innych krajach, ten musi dojść do wniosku, że jest rzeczą zupełnie nieprawdopodobną, by Polska stanowiła wyjątek w całej Europie i nie posiadała masonerji. Ten wniosek dedukcyjny potwierdzają informacje pozytywne. Przypominamy tylko, iż „Times" londyński podawał wiadomości o założeniu wielkiego wschodu w Polsce, że Rocznik masoński, wydawany w Szwajcarji podaje corocznie kto jest na czele masonerji polskiej, że P.A.T. podawał po zjeździe masońskim w Belgradzie wiadomość, iż na zjeździe tym byli obecni przedstawiciele lóż polskich, a pisma zagraniczne podawały ich nazwiska i t. d.

Dla ścisłości przypomnieć należy, że „Rocznik masoński" wymieniał powieściopisarza Struga (dziś senatora z ramienia P. P. S.) jako „wielkiego mistsrza" polskiej masonerji. P. Strug nie zaprzeczył...

ODWOŁANIE WYCIECZKI JUGOSŁOWIAŃSKICH DZIENNIKARZY.

Warszawa, 10.5 (Tel. wł.) Wycieczka dziennikarzy jugosłowiańskich, która w dniu 12 b. m. miała z Katowic rozpocząć podróż po Polsce, została odwołana.

ROKOWANIA W SPRAWIE WALORYZACJI POLIS.

Warszawa, 10.5 (Tel. wł.) Od dłuższego czasu toczą się polsko-niemieckie rokowania w sprawie waloryzacji polis ubezpieczonych, wydanych przez niemieckie T-wo ubezpieczeń na ziemiach polskich.

Zaniepokojenie w kołach PPS.

POPARCIEM MARSZAŁKA DASZYŃSKIEGO STANOWISKA POSŁA BYRKI.

Warszawa, 10.5 (AW) W związku z wczorajszym incydentem na komisji budżetowej pomiędzy przewodniczącym komisji posłem Byrką (1) a posłami opozycji, dotyczącym **metody dyskusyj w komisji budżetowej poseł Byrka złożył deklarację.**

Stwierdza on, że w **porozumieniu z marszałkiem Sejmu p. Daszyńskim** uznano, iż w myśl art. 76 regulaminu przewodniczący ma obowiązek czuwania nad załatwieniem dyskutowanego budżetu.

Przewodniczący komisji poseł Byrka prosi posłów, **aby zajmowali się budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych a zaniechali dyskusyj na temat wyborów.**

W komisji administracyjnej znajdują się 4 wnioski w tej sprawie. Poseł Byrka nie uważa, iż byłoby to w jakimkolwiek sensie uszczupleniem praw poselskich. Oświadczenie posła Byrki przyjęto bez protestu ze strony członków komisji.

Warszawa, 10.5 (AW) W związku z dzisiejszem oświadczeniem posła Byrki, likwidującem wczorajszy incydent o metodzie dyskusji w komisji budżetowej opozycyjnie **koła P. P. S.** są **zaniepokojone. Oświadczenie to złożone było w porozumieniu z marszałkiem Sejmu Daszyńskim.**

Przemówienie min. Składkowskiego

W SEJMOWEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Warszawa, 10-5. (Tel. wł.) Pod koniec dyskusji w sejmowej komisji budżetowej nad budżetem Ministerstwa spraw wewn. zabrał głos min. Składkowski i przemawiał 2 godziny. P. minister **mianował 15 wojewodów i 123 starostów.** Zlikwidowane zostało 32 organizacje szpiegowskie i aresztowano kilkudziesięciu szpiegów.

W stosunku do komunistów Rząd **zajął** jasne stanowisko i **nie ma zamiaru legalizować jakichkolwiek organizacyj komunistycznych.**

Rząd stosując konfiskatę pism początkowo **świadomie stosował kryterja ostrzejsze,** obecnie po unormowaniu stosunków wewnętrznych zostały one złagodzone.

Omówiwszy sprawę samorządów p. minister przeszedł do **sprawy higjeny.** Na ogólną ilość 3276.000 mieszkań wiejskich w Polsce obecnie jest 1277742 wychodki. **Za czas urzędowania p. ministra przybyło 442.172 wychodków.** Minister Składkowski apeluje do posłów włościańskich i robotniczych, aby dopomagali mu w podniesieniu higjeny wsi.

— **Może nie będę prowadził tej akcji jako minister** — mówił gen. Składkowski, **ale za nim umrę będzie w każdym domu wychodek i śmietnik**

W akcji wyborczej Rząd **wystąpił samodzielnie.** Minister nie wie o żadnych nadziejach wyborczych ze strony władz. Natomiast stwierdza, że po stronie stronnictw opozycyjnych wygrywanie stosunku do marsz. Piłsudskiego było nadużyciem wyborczem.

W piątek **nastąpi głosowanie** nad budżetem.

Posłowie odznaczeni „Virtuti Militari"

DOMAGAJĄ SIĘ ODEBRANIA TEGO ODZNACZENIA POSŁ. BAGIŃSKIEMU.

Warszawa, 10.5 (Tel. wł.) W czasie dyskusji w sejmowej komisji budżetowej poseł Bagiński (Wyzwolenie) **wygłosił ostre przemówienie,** w którem m. in. **oświadczył, że fundusze Min. spraw wewnętrznych zawierają ukryte pozycje i domagał się skreślenia pewnej sumy z funduszu dyspozycyjnego. Wobec tego przemówienia posłowie, którzy są posiadaczami krzyża „Virtuti Militari"** postanowili się zwrócić do kapituły tego orderu **o odebranie posłowi Bagińskiemu posiadanego przez niego odznaczenia.**

Warszawa, 10-5. (Tel. wł.) Z powodu komunikatu grupy posłów w sprawie posła Bagińskiego z Wyzwolenia, pos. Bagiński oświadczył, że nosił się z myślą odesłania orderu „Virtuti Militari" już w momencie, gdy na salę sejmową wszedł na czele policji min. Składkowski. Nie uczynił tego z **powodu sentymentu,** który żywił dla tego odznaczenia. Obecnie gdy **„ci panowie"** chcą użyć tego orderu do **walki politycznej,** oświadcza, że **odeśle go z wielką przyjemnością.**

Postępowanie Japonji w Chinach

PODOBNE DO AKCJI ST. ZJEDNOCZONYCH W NICARAGUI.

Nowy Jork, 10-5. (AW.) Po konferencji z japońskim ambasadorem sekretarz stanu Kellog oświadczył przedstawicielom prasy, iż **postępowanie Japonji podobne jest do postąpienia St. Zjednoczonych w Nicaragui.** Departament stanu jest przekonany, iż Japonja ma tylko na celu ochronę życia i mienia swych obywateli w Chinach i cofnie swe wojska, skoro nastąpi tam spokój.

Waszyngton, 10-5. (AW.) Jak donoszą z Tokio, rząd japoński zamierza **zwrócić się do mocarstw z prośbą, aby zechciały współdziałać przy operacjach rządu japońskiego w Szantungu.** Japonja powołuje się na układ waszyngtoński, w myśl którego Anglja, Francja, Japonja i Ameryka zobowiązały się porozumiewać się między sobą, jeżeli ich interesa wspólne w Chinach będą zagrożone.

Monarchiści austrjaccy

NAMAWIAJĄ WĘGRY DO ZERWANIA STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH Z AUSTRJĄ.

Wiedeń, 10-5. (PAT.) Wczoraj rozrzucono po Wiedniu ulotki, donoszące, że monarchiści austrjaccy zwrócili się do poselstwa węgierskiego z prośbą, aby na wypadek niewydania Geli Kuhna władzom węgierskim, **Węgry zerwały stosunki dyplomatyczne z Austrją i spowodowały wysyłkę swoich wojsk do Austrji.** Ulotki te zostały skonfiskowane, a autor ich były pułkownik Wolff aresztowany **pod zarzutem zdrady stanu.**

KROL AMANULACH

NA MANEWRACH SOWIECKICH W LENINGRADZIE.

Leningrad, 10.5 (AW) W dniu dzisiejszym przybył tu król Amanullah, **przyjęty z przepychem i witany serdecznie przez ludność.**

Po zwiedzeniu akademji wojennej odbyło się przyjęcie zorganizowane przez komitet miejscowy, poczem król zwiedził uniwersytet, bibljotekę i muzeum.

Popołudniu udał się król w towarzystwie nowomianowanego szefa sztabu generalnego Szaposznikowa oraz delegatów rady rewolucyjnej **za miasto na manewry, gdzie po spożyciu obiadu w towarzystwie wyższych dowódców sowieckich król udał się na dworzec.** Dziś nastąpił wyjazd **króla Amanullaha** z Leningradu **z powrotem do Moskwy.**

Rząd opracował

PROJEKT AMNESTJI.

Warszawa, 10-5. (Tel. wł.) Komisja prawnicza Sejmu pod przewodnictwem pos. Pierackiego obradowała wczoraj nad wnioskiem klubów PPS. i ukraińsko-białoruskiego **w sprawie amnestji dla przestępców politycznych.**

Obecny na posiedzeniu wiceminister Car oświadczył, iż Ministerstwo sprawiedliwości **przygotowało projekt ustawy o amnestji.** Projekt ten będzie tematem obrad Rady ministrów **na najbliższem posiedzeniu.** Wobec tego oświadczenia p. wiceministra **komisja postanowiła odłożyć rozpatrywanie wniosków o amnestję do czasu załatwienia projektu Ministerstwa przez Radę ministrów.**

Echa śląskie.

WIZYTA KONSULÓW W GLIWICACH. W Gliwicach na Śląsku niem. bawili onegdaj członkowie konsulatów obcych państw, rezydujących we Wrocławiu, celem zwiedzenia hut i omówienia różnych problematów gospodarczych Konsulowie Polski, Czechosłowacji, Norwegji, Włoch, Danji, Chin, Meksyku, Rumunji, Portugalji i Austrji podejmowani byli przez „Berg und Hüttenverein" oraz przedstawicieli władz. Konsul polski we Wrocławiu Rodłowski omawiał działalność górnośląskiej Izby handlowej.

ROZPRAWA PRASOWA. Sąd w Katowicach skazał b. redaktora odp. „Polski Zachodniej", Makosza, na 300 złotych grzywny za 3 artykuły twierdzące, jakoby poseł Korfanty zorganizował zamach na „Polonję", przekupywał powstańców śląskich itp.

REDAKCJĘ „POLONJI" objął z dniem wczorajszym red. Antoni Krzywy, b. redaktor lwowskiej „Trybuny" i „Gońca Krakowskiego".

Wiadomości ze stolicy.

PÓŁMILJARDOWE WIANO SYRENY. Po blisko dwumiesięcznej pracy dokonał magistrat warszawski oszacowania wartości miejskiego majątku stołecznego. Według tych obliczeń, majątek Warszawy wynosi obecnie 530 miljonów złotych. Przy ocenie wartości placów oparano się na opinji Towarzystwa kredytowego miejskiego, nie biorąc pod uwagę wartości wynikających z przemijających konjunktur sezonu budowlanego.

ŚWIĘTOKRADZTWO. W nocy z wtorku na środę niewyśledzeni dotąd złoczyńcy popełnili świętokradztwo w kościele św. Karola Boromeusza w Warszawie. Złodzieje przedostali się przez rusztowanie ustawione przy odnawianiu zewnętrznych ścian kościoła i przepiłowawszy kratę żelazną w oknie dostali się do wnętrza, gdzie rozbili 6 skarbonek zabierając całą ich zawartość. Pozatem złoczyńcy zrabowali liczne wota. Kościół św. Karola Boromeusza należy do nowszych kościołów Warszawy. Budowę jego zaczęto w 1841 r., ukończono zaś w r. 1849. Ks. arcybiskup Fijałkowski w r. 1858 przeznaczył ten kościół do parafji św. Andrzeja.

PAWŁOWICZ POZOSTANIE W WIĘZIENIU. Sąd okręgowy w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Laskowskiego, w obecności podprokuratora Nissensona, odrzucił skargę incydentalną naczelnika wydziału dyrekcji kolejowej lwowskiej, Pawłowicza o wypuszczenie go z aresztu śledczego i pozostawił skargę bez uwzględnienia, zatrzymując Pawłowicza nadal w więzieniu śledczem i motywując swoją decyzję tem, że wypuszczenie z więzienia Pawłowicza, poważnie zamieszanego w sprawę nadużyć w lwowskiej dyrekcji kolejowej, mogłoby wpłynąć ujemnie na dalszy przebieg śledztwa.

WYSTAWA PRASOWA W KOLONJI.

Berlin, 10-5. (PAT.) Jak donosi **prasa berlińska,** na otwarcie wystawy **prasowej w Koolnji udaje się z Berlina korpus dyplomatyczny w Niemczech w komplecie.** W imieniu rządu Rzeszy udają się na wystawę panowie: minister Stresemann, minister pracy Braun, przewodniczący Reichstagu oraz premjerowie poszczególnych państw związkowych Rzeszy niemieckiej.

Kryzys w Rumunji.

Wypadki, które rozgrywają się w Rumunji, należy oceniać z wielką ostrożnością, chociażby z tego powodu, że przebieg ich nie jest nam w szczegółach znany, a to z przyczyny surowej kontroli rządu rumuńskiego nad wiadomościami przesyłanemi w świat, przy równoczesnych próbach omijania tej kontroli, czynionych przez żądnych sensacji korespondentów, dostarczających swoim dziennikom krzykliwego materjału. Mimo to są jednak fundamenty, tkwiące w dziejach nowoczesnej Rumunji, na których zbudować można gmach umotywowanych przypuszczeń, jakie pozwolą na podmalowanie tła obrazu sytuacji wewnętrzno - politycznej u naszego południowo - wschodniego sąsiada.

Rumunja to kraj, którego tradycje historyczne sięgają wprawdzie w mroki wczesnego średniowiecza, jednak dopiero zakończona przed 10 laty wojna światowa dała mu pełnię zjednoczenia, jakie pozwoli na ustalenie form należytego współżycia. Pod tym względem posiada ona znaczne podobieństwo do Polski, zahamowanej w historycznym procesie konsolidacji państwowej przez stratę niepodległości i rozdarcie między trzy wrogie mocarstwa. I jak my musimy raz po raz zwalczać przeszkody, które zjawiają się z powodu różnic wychowania, kultury, umysłowości i poglądów na sprawy w różnych dzielnicach Rzeczypospolitej, tak i nowoczesna Rumunja podobne przechodzi trudności. U steru rządów tego państwa stoi przedstawiciel Rumunji z przed wojny, członek rodziny mężów stanu, Vintila Bratianu oraz jego partja, zaś obfitującą w tyle zdarzeń i niespodzianek opozycję prowadzi nowe stronnictwo chłopskie, rekrutujące się przeważnie z prowincyj przyłączonych wskutek wojny i mające główną siedzibę w Siedmiogrodzie. Element nowy, silny i niecierpliwy pragnie władzy lub chociażby wybitnego w niej udziału — i tu leży tajemnica głośnych wypadków w Rumunji..

Sposoby zdobywania w Rumunji władzy są zgoła odmienne od metod stosowanych w innych państwach o ustroju parlamentarnym. Wiemy przecież, że partja, która stoi na czele rządów rumuńskich w okresie wyborów stale przeprowadza swoją większość posłów; jak się to dzieje, nie trzeba tłomaczyć. Mimo to przecież zmieniają się tam rządy z chwilą zdecydowanej opozycji większości opinji kraju. Dokonywa się to zwykle drogą, którąby u nas nazwano rewolucyjną, a tam jest zwyczajową, przez demonstracyjne zebrania, pod których naciskiem rządy się wkońcu rekonstrukcja miała ostatnio zmieniają.

Taka demonstracja miała ostatnio miejsce w Alba Julja, to jest miejscowości, gdzie znajduje się historyczna świątynia, w której ongiś Michał Waleczny przyjął przysięgę Siedmiogrodzian. Demonstrowała na swoim kongresie partja chłopska, a więc głównie siedmiogradzianie, co w łączności z wyborem miejsca demonstracyj stanowi dobitne zaprzeczenie dla rozsiewanych głównie przez Niemców pogłosek, jakoby była ona stronnictwem antinarodowem lub separatystycznem, skłaniającem się ku rewizyjnym planom lorda Rothemere'a. Jak już wspominaliśmy, cel jej jest inny i prostrzy: władza.

W świetle ostatnich wiadomości, które nadeszły z Rumunji, wyjaśniłoby się już dostatecznie, że o jakichkolwiek rewolucyjnych niepokojach w tym kraju mowy być nie może. Kongres w Alba Julja miał przebieg spokojny, groza marszu na Bukareszt powstała w bujnej wyobraźni korespondentów, a wódz opozycji p. Maniu drogą twardej lecz legalnej walki, przez nacisk opinji, dąży do władzy, twierdząc, że rząd obecny jest nielegalny, gdyż jego twórca, zmarły premier Jonel Bratianu, wyłudził dekret o władzy od leżącego na łożu śmierci króla Ferdynanda. Ludzie stojący u steru kraju nie przeciwstawiają się krwawym terorom próbom wiają się krwawem terorem próbom uzewnętrznienia opinji—byłoby to bowiem wbrew tradycjom rumuńskim.

Na tle tych walk politycznych zarysowała się karykaturalnie sylwetka usuniętego od następstwa tronu w Rumunji księcia Karola. Znana jest bujna przeszłość tego księcia i znane są stale ponawiane przez niego próby uzyskania tronu ojców. Zdaje się jednak, że utracił on już wpływy w swojej ojczyźnie. Partja chłopska, na którą liczył, wyparła się go przez usta p. Maniu, a humorystyczny pomysł bombardowania kraju z aeroplanów ulotkami w czasie kongresu w Alba Julja nie przyszedł do skutku dzięki czujności policji angielskiej i spowodował wydalenie księcia z Anglji.

Trudno przewidzieć dalszy bieg wypadków w Rumunji, czy p. Maniu oraz jego partja osiągną zwycięstwo, bowiem sytuacja tego kraju jest produktem specyficznego układu sił politycznych i według szablonów utartych mierzoną być nie może. Z polskiej strony należy sobie życzyć, aby sprzymierzona z nami sąsiadka jaknajrychlej i jaknajspokojniej przebyła kryzys wewnętrzny, znalazła formy współżycia i weszła na drogę wspaniałego rozwoju.. **Stab.**

Po otwarciu urn wyborczych.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Paryż, w maju 1928 r.

Należałoby rozpocząć od opisu ulicy Paryża. Samo głosowanie w ciągu całego dnia odbywało się szybko, bez żadnych wahań i namysłów. A później, w oczekiwaniu wiadomości o wynikach ostatecznych, kilka godzin szalenie ożywionych przewidywań, w iście sportowym duchu utrzymanych: czyj „faworyt" pierwszy do mety przyjdzie.

Pod wieczór, tłumy na bulwarach, oraz przed redakcjami wielkich dzienników. Na świetnych ekranach ukazują się coraz inne cyfry, coraz nowe nazwiska. Zwycięzców i zwyciężonych. Namiętności — zdawało się, już uciszone i wyczerpane długą walką zaciętą — wybuchają ponownie: „Vive" i „A bas" zderzają się gwałtownie. Manifestuje „Marseillaise", kontr - manifestuje zaś „Internationale"..... pod czujnem okiem policji. Aż do północy, aż do ostatniego autobusu, tramwaju, „metro"! Przed wsiadaniem jeszcze nielada zadanie: dotrzeć do obleganego ze wszystkich stron sprzedawcy gazet i zdobyć „edition speciale". Po chwili, majestatyczny obywatel — wyborca przeobraża się w pospolitego zjadacza chleba powszedniego. Nad ranem, wzdłuż pustych trotuarów jadą wozy miejskie, zbierające góry śmiecia. I szumne frazesy barwnych plakatów wyborczych......

Osiągnięte wyniki pozwalają już dziś twierdzić, że nowa Izba deputowanych nie stanie się powodem żadnych zasadniczych zmian politycznych. Ani na wewnątrz, ani na zewnątrz. Poincarego plan sanacji finansowo - gospodarczej i Brianda konsekwentna akcja posiadać będą znakomitą większość głosów w obecnym parlamencie.

Początkowo istniały wprawdzie przypuszczenia, że decydującą rolę odgrywać będzie centro - prawa grupa, na której czele znajduje się minister Marin, i że nawet zechce ona zmusić rząd do podporządkowania się jej, dosyć wyraźnie prawicowym postulatom politycznym. Zyskała wprawdzie około 40 nowych miejsc w Izbie i przedstawia dziś najpoważniejszą, gdyż 161 posłów liczącą frakcję, ale właśnie dlatego nastąpiło też już podczas balotażu — wyraźne zbliżenie pomiędzy lewicowemi stronnictwami, od socjalistów do radykałów socjalistycznych. Złośliwi twierdzą, że nawet porozumienie to — popierał — bardzo dyskretnie i przez osoby zaufanie — sam Poincare, obowiający się nadmiernego tryumfu prawicy i szukający przeto odpowiedniej przeciwwagi w takiej opozycji, która jego rządom zbytnio bruździć nie zechce.

Wszystko nakazuje przypuszczać, że walka lewicy z obecnym gabinetem utrzymana będzie — w pierwszym zwłaszcza okresie sesyj parlamentarnych — tylko w ramach teoretycznego veto. Tembardziej, iż najgroźniejszy przeciwnik Poincarego, Leon Blum, leader socjalistów, nie będzie mógł rzucać gromów z wyżyn trybuny parlamentarnej, przepadł bowiem przy wyborach. — Należy również wziąć pod uwagę, że wśród teraźniejszych deputowanych socjalistów prym dzierżą reprezentanci kierunku umiarkowanego, a lewe skrzydło radykalizmu (radykalni sacjaliści)) poniosło dotkliwą klęskę, gdyż utraciło 19 mandatów.

Najważniejsze jednak, niepowetowane wręcz straty zadała ta kampanja wyborcza komunistom — ilościowe i jakościowe. Frakcja ich, licząca w poprzedniej Izbie 27 członków, zmniejszyła się prawie do połowy, a przytem, co jeszcze znamienniejsze, pozbawiona została tak wybitnych przywódców, jak Vaillant — Couturier, redaktor naczelny „Humanite", Marty, przywódca rewolty francuskich marynarzy w Odesie (1918 r.) Garchery, Thorez, etc. Ślepa uległość rozkazom Moskwy i popieranie separatystycznego ruchu w Alzacji nie wyszły im na dobre.

Kurs franka nie drgnął — najczulszy barometr polityczny wskazuje, że kraj i zagranica odnoszą się z głębokiem zaufaniem do nowej Izby. **Z. KL.**

Niemiecki handel zagraniczny

Za miesiąc marzec wykazuje niemiecki bilans handlowy obrót w wysokości 2,293 miljonów marek. Import wynosi 1,269 miljonów, a eksport 1,024 miljonów. Eksport zwiększył się o poważną sumę 80 miljinów, z czego 70 miljonów oznacza zwyżkę wywozu artykułów gotowych. W przeciwieństwie do tego import spadł o 10 miljonów marek, dzięki obniżeniu importu surowców. Jeżeli porównamy bilans handlowy Niemiec za kilka miesięcy, stwierdzimy, iż pasywa uległy poważnemu zmniejszeniu. W styczniu b. r. wynosiły pasywa 507,9 miljonów, w lutym — 306 miljonów a w marcu 208 miljonów marek

Opera katowicka.

WYSTĘPY DIDURA I CHORJANA W „FAUŚCIE" I „ŻYDÓWCE".

Marność nad marnościami! — woła Salomon. Niemasz nic trwałego pod słońcem! Wszystko ginie, wszystko przemija!

Lecz cóż jest mniej trwałe i bardziej znikome niż ludzka krtań?

Dziś żyjesz, jutro gnijesz — mówi przysłowie.

Dziś śpiewasz, jutro... tylko wspominasz dni swojej chwały.

Takie smutne myśli roją się, kiedy patrzeć na młodego śpiewaka, który zaczyna więdnąć. Wrażenie jest tem boleśniejsze, im bardziej utalentowanym jest artysta.

W tym wypadku bardzo bolesne, bo p. Gustaw Chorjan należy do naprawdę utalentowanych. Żal jest patrzeć, jak więdnie w kwiecie lat, kiedyby się powinien dopiero na dobre rozwijać.

Obawy o głos p. Chorjana wypowiedziałem w zeszłym roku na łamach „Kurjera Zachodniego", kiedy pisałem sprawozdanie z „Carmen" z Chorjanem jako Don Jose. Obawy te ziściły się niestety całkowicie.

Emisja głosu powinna być prowadzona tak, aby uwolnić śpiewaka od współudziału gardła i płuc przy tworzeniu dźwięku. Istnieje pewien bardzo wdzięczny, miły i efektowny rodzaj śpiewania na tylnem podniebieniu, ale okazuje się on niestety niebezpiecznym i nietrwałym. Temu niebezpieczeństwu uległ p. Chorjan. Po nadzwyczaj krótkim czasie, gdyż po jednorocznej zaledwie karjerze stracił głos p. Chorjana jego młodzieńczą świeżość.

Posiada jeszcze swój blask w górze przy śpiewie w forte; piano natomiast brzmi matowo, prawie biało.

Okoliczność to dość ważna, aby odebrać partji tytułowej „Fausta" cały jej powab.

„Faust" jest bowiem operą subtelną, w swej partji tytułowej aż pastelową w miękości odcieni. Wszędzie, gdzie trzeba było tę pastelową miękkość oddać, zawodził głos p. Chorjana.

Zato posiada obsada roli Mefista p. A. Didurem wiele mocy i artyzmu.

Didur przeszedł już swój zenit. Jego głos uległ już cokolwiek działaniu czasu; już nie jest głosem młodego śpiewaka; Didur posiada jednak tak znakomitą szkołę, posiada tyle głębokiego poczucia artyzmu, że kreacja jego należy do najwspanialszych momentów tegorocznego sezonu.

Śpewak to jest zupełnie wielkiej miary, potrafi dać w swej produkcji tyle życia, a jednocześnie tyle maestrji, że pozostawia niezatarte wrażenie swej indywidualności i swych licznych wartości odtwórczych. Pozostała obsada partyj, jak zazwyczaj: pp. Kochańska, Zunowa, Narożny, Syroczewski. Wszyscy śpiewali znakomicie. Rozentuzjazmowana publiczność sprawiła artystom burzliwą owację, której lwia część przypadła miłym gościom i dyr. Zunie.

Występ A. Didura w roli kardynała w „Żydówce" ściągnął do teatru równie liczne rzesze publiczności, jak przedstawienie „Fausta".

Znakomity gość i w tej przestarzałej operze potrafił dać maksimum zadowolenia artystycznego.

Słuchać śpiewaka, który odczuwa każdy szczegół, każdy pojedyńczy dźwięk swej partji — to prawdziwa rozkosz.

Didur wydobywa z każdego tonu swej partji możliwie wiele artyzmu i na każdym tonie wyciska piętno doskonałości.

Niema w jego śpiewie ani jednego odruchu, ani jednego drgnienia jakiegoś mięśnia, któreby nie było skoordynowane głębokiem odczuciem odtwórczem i któreby nie było zupełnie świadome i celowe.

Niema w jego śpiewie nic zbytecznego, ani niedbałego.

Przed wspaniałym kardynałem Didura należy pochylić czoła.

Z naszych śpewaków trzebaby wymienić udatną i pod względem artystycznym i głosowym ze wszechmiar imponującą kreację p. H. Millara (Eleazar).

Bogata przeszłość artystyczna tego śpiewaka nie nadszarpała dotychczas potężnego materjału artysty.

Głos jego napełnita salę metalicznym dźwiękiem.

„Żydówkę" prowadził umiejętnie i z temperamentem p. kapelm. L. Hładyłowicz.

F. Sachse.

Wycieczka uczestników drugiego zjazdu naukowej organizacji

NA ŚLĄSKU I W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

W ciągu ostatnich dwuch dni bawiła na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem wycieczka kilku wybitnych osób, które brały udział w zjeździe naukowej organizacji w Warszawie.

Przybył p. Harrington Emerson, znany w całym świecie jeden z twórców naukowej organizacji, uchodzący również za jej najpoważniejszego filozofa. P. Emerson pomimo podeszłego wieku — liczy przeszło 70 lat życia — jest pełen energji i na zaproszenie Instytutu naukowej organizacji w Warszawie przybył chętnie z Ameryki dla nawiązania bezpośredniego kontaktu z ruchem naukowej organizacji w Polsce. Chcąc pomimo późnego wyjazdu z Ameryki przybyć dostatecznie wcześnie na zjazd, przyleciał aeroplanem z Paryża do Warszawy. P. Emerson żywo interesuje się rozwojem naukowej organizacji w całym świecie, uważając od szeregu lat, że tu leży rozwiązanie kwestyj społecznych, i propaguje myśl swoją i swoją ideę w dziełach, pismach, na zjazdach i t. d. W Ameryce zasłynął przed wojną w szczególności jako reorganizator kolejnictwa, które przechodziło tam ciężki kryzys.

Z p. Emersonem przybył prof. Adamiecki, twórca ruchu naukowej organizacji w Polsce, który od lat 30 równolegle z wielkimi Amerykaninami a niezależnie od nich pracował nad naukową organizacją i jest twórcą własnych koncepcyj, które dziś stawiane są w odpowiednich kołach zagranicą narówni z pracami Taylora, Emersona i innych.

Ponadto w wycieczce wzięli udział: prof. Rothert, znany organizator elektrotechniczny i inż. Kannekisser, który przed wojną był profesorem w instytucie komunikacyjnym w Petersburgu, następnie dyrektorem wielkich zakładów na południu Rosji, a obecnie pracuje w Polsce na niwie przemysłowej i organizacyjnej.

Panowie ci zwiedzili w dniu 9 b.m. zakłady firmy Giesche na Śląsku, kopalnie Skarbofermu oraz państwowe zakłady azotowe w Chorzowie, wczoraj zaś 10 b. m. kopalnie Grodzieckiego Towarzystwa i przędzalnię H. Dietla w Sosnowcu, wieczorem zaś odjechali do Małopolski, aby w dniu dzisiejszym zwiedzić fabrykę lokomotyw w Chrzanowie, Kraków i Wieliczkę.

P. Emerson wyrażał się z dużem uznaniem o ruchu naukowej organizacji w Polsce, prorokując mu przy utrzymaniu obecnego tempa szybki rozwój i duże rezultaty.

W rozmowach z przedstawicielami świata przemysłowego i nżynierami pp. Emerson i Adamiecki wymienili szereg uwag na temat zagadnień organizacyjnych, przyczem obydwie strony stwierdziły wielki pożytek z tego rodzaju bezpośredniego zetknięcia się twórców ruchu naukowej organizacji z warsztatami pracy.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

11
Piątek

Dziś Mamerta B.
Jutro Pankracego M
Wsch. słońca 3 m. 48
Zach. „ 19 m. 16

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Napoleon".

Kino „Oaza" — „Wieczna miłość" z Mary Carr.

Kino „Sfinks" — „Gniazdo miłostek".

Kino „Momus": „Trzej Muszkieterowie".

× **ZJAZD SZEFÓW WŁADZ II-EJ INSTANCJI.** W Kielcach odbył się w lokalu Urzędu wojewódzkiego zjazd naczelników władz niezespolonych II instancji, czynnych na terenie województwa. Przewodniczył na zjeździe p. wojewoda Korsak. Udział w zjeździe wzięli prezes Izby skarbowej p. Kościelski, prezes dyrekcji ceł p. Siewierski, prokuratorzy z Radomia i Sosnowca, kurator Okręgu szkolnego krakowskiego, prezes dyrekcji lasów państw. z Radomia, prezes radomskiej dyrekcji PKP., prezes okręgowego Urzędu ziemskiego p. Sosnowski, Okręgowy inspektor pracy inż. Swieżawski, prezes krakowskiej dyrekcji poczt i telegrafów, dyrektor wyższego urzędu górniczego, ponadto byli wyżsi urzędnicy województwa. Zjazd poświęcony był głównie ustaleniu jednolitej akcji władz na terenie województwa, oraz nowemu rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej o administracji ogólnej.

× **LOTERJA FANTOWA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.** Związek strzelecki urządza w czasie od dnia 17 bm. pod protektoratem starosty będzińskiego p. J. Olpińskiego wielką loterję fantową. Przedmiotem tej loterji będą cenne fanty, jak: 11 radjoaparatów (detektorów), maszyna do szycia, węgiel, gramofon, rower i inne. Losy będą sprzedawane w cenie po groszy 30. Co siódmy los wygrywa. Loterja wzbudziła duże zainteresowanie.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Sobota, dnia 12 maja, „Trubadur" (dla szkół).

Sobota, dnia 12 maja, „Konrad Kędzierzawy" (premjera).

Niedziela, dnia 13 maja, „Konrad Kędzierzawy" (pop.).

Niedziela, dnia 13 maja, „Tannhäuser" (występ M. Sowilskiego).

Wtorek, dnia 15 maja, Występ Józefa Śliwińskiego (o godz. 8 wieczór).

× **BILETY OKRĘGOWE NA KOLEJACH POLSKICH.** Ministerstwo komunikacji zaprowadza od dnia 1 czerwca b. r. na P. K. P. t. zw. bilety okręgowe, upoważniające do przejazdów III-cią klasą we wszystkich pociągach osobowych i pośpiesznych, w obrębie jednej lub dwuch dyrekcyj kolejowych, lub na całym obszarze Polski. Zaprowadzone będą bilety okręgowe miesięczne, półroczne i roczne. Opłata miesięczna za bilet okręgowy na 1 dyrekcję kolejową wynosi 140 zł., na dwie dyrekcje kolejowe 170 zł., na wszystkie dyrekcje kolejowe czyli na całą Polskę 250 zł.

× **INSPEKCJA APTEK.** Ministerstwo spraw wewnętrznych deleguje niebawem do jednego z województw kilkunastu inspektorów, którzy przeprowadzą jednocześnie inspekcję wszystkich aptek, znajdujących się na terenie wybranego województwa. Analogiczne inspekcje będą przeprowadzone stopniowo na terenie całego państwa.

× **PRZENIESIENIE SĄDU POKOJU W DĄBROWIE.** Wskutek przeprowadzanego remontu lokalu sądu pokoju w Dąbrowie, sąd został tymczasowo przeniesiony do lokalu Domu ludowego przy ul. 3 Maja 14.

× **ZEBRANIE CZŁONKÓW POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.** Dnia 14 b. m. o godz. 17 m. 30 w sali Towarzystwa Dobroczynności na Górze Zamkowej w Będzinie odbędzie się walne zebranie członków P. C. K. Na zasadzie par. 17 i 24 p. d. statutu P. C. K. Zarząd oddziału zaprasza na to posiedzenie wszystkich członków P. C. K. na terenie m. Będzina w celu wyboru władz Koła P. C. K. w Będzinie i załatwienia spraw bieżących.

Zarząd Oddziału P. C. K. na powiat Będziński..

Smieszna informacja

PRASY WARSZAWSKIEJ.

Jak prasa warszawska potrafi informować swoich czytelników, niech dowodzi następująca wiadomość wczorajszego „Expressu Porannego". Ów „Express" pisze co następuje pod tytułem: „Dyrektor kopalni przywódcą bandytów. Sensacyjne zeznanie na łożu śmierci".

Korespondent nasz z Sosnowca donosi:

Całe Zagłębie Dąbrowskie poruszone zostało sensacyjną wiadomością o aresztowaniu inż. Rogalskiego, dyrektora kopalni „Jowisz" pod zarzutem należenia do szajki bandyckiej.

Aresztowanie to nastąpiło wśród niezwykłych okoliczności.

Rogalskiego, 'jako przywódcę tej bandy, zdemaskował bandyta Walenty Swoboda na łożu śmiertelnem. W czasie sprzeczki na tle podziału łupów między członków bandy został on śmiertelnie ranny. Czując zbliżający się koniec życia, Swoboda złożył sensacyjne zeznania o organizacji bandy, wskazując wyraźnie na dyr. Rogalskiego, jako na jej przywódcę.

Policji miejscowej nic nie wiadomo o istnieniu Swobody, jako bandycie, a na kopalni „Jowisz" niema i nie było nietylko dyrektora nazwiskiem Rogalski, ale nawet żaden urzędnik tak się nie nazywa. Śmieszna informacja i niedorzeczne polowanie na sensację.

Owszem, istnieje taki Rogalski imieniem Leopold, ale nie dyrektor, lecz murarz, bez pracy. Trudnił się on kradzieżą, a gdy w czasie pijatyki ze Swobodą, wcale nie bandytą, żgnął Swobodę nożem, poszkodowany wówczas wskazał na Rogalskiego, jako na złodziejaszka i działo się to nie na śmiertelnem łożu, bo Swoboda żyje i jeszcze długo żyć będzie

---

× **O POŻYCZKĘ NA INWESTYCJE.** Jak wiadomo, Magistrat będziński wystąpił w swoim czasie o zaciągnięcie pożyczki na inwestycje w Banku gospodarstwa krajowego w wysokości 300 tys. dolarów. W związku z tem bawi obecnie w Warszawie prezydent Będzina p. Michael.

× **POSIEDZENIE WYDZIAŁU POWIATOWEGO.** W poniedziałek dnia 14 b. m. odbędzie się posiedzenie Wydziału powiatowego Sejmiku będzińskiego. Z ważniejszych spraw rozpatrywane będą na posiedzeniu: Sprawa budżetu dodatkowego na rok 1928-29; bilans Kasy powiatowej oszczędnościowej; sprawa krótkoterminowej pożyczki na zasilenie kasy (sumy obrotowej); pierwszy zjazd lekarzy i działaczy samorządowych szpitalnych całej Polski, który odbędzie się w Łodzi 17 czerwca b. r.; sprawa konkursu na kierownictwo cegielni sejmikowej; rozpatrywanie próśb niektórych towarzystw o subsydja; sprawawa przymusowego ubezpieczenia rolników na wypadek pożaru, gradobicia i pomoru; sprawa lokowania przez Ministerstwo spraw wewn. w Polskim banku komunalnych dochodów z podatku od spożycia oraz sprawa budowy parku drogowego.

× **W CZELADZI UKAZAŁO SIĘ OGŁOSZENIE** Komitetu właścicieli gruntów, w którym na mocy uchwały walnego zgromadzenia z dnia 22 ub. miesiąca, Komitet zabrania niszczenia łąk i pastwisk, zezwala na pasenie bydła nieposiadającym własnego pola jedynie po opłaceniu 15 zł. od krowy lub konia i 5 zł. od kozy, owcy itp. Najbardziej zasługującem na uwagę jest postanowienie nakazujące właścicielom gruntów zaorać wszelkie ścieżki przecinające pola. Stwierdzić bowiem wypada, iż w Czeladzi tak weszło w życie spacerowanie po polach, że właściciel zabraniający używania tej przyjemności na swojem polu bywa bardzo często... obity. Może więc groźba pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej wstrzyma wandalów od niszczenia płonów rolniczych.

× **ZEBRANIE SEKCJI DOZORCÓW.** W niedzielę, dnia 13 maja b. r. o godzinie 10 rano odbędzie się w lokalu Związku,, Sosnowiec, ul. Warszawska 22 ogólne zebranie sekcji dozorców górniczo - technicznych polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu, na które zainteresowanych zaprasza za naszem pośrednictwem zarząd.

Coby było, gdyby

POLICJA NIE SCHWYTAŁA 2 BANDYTÓW?

Wczoraj donieśliśmy o przyłapaniu dwuch bandytów, którzy dokonali napadu z bronią w ręku w lesie pod wsią Antoniowo w okolicach Ząbkowicach. Bandyci ci, Dworczyk i Kosałka, snuli przed aresztowaniem wcale niezwykłe plany bandyckie.

Gdyby ich nie schwytano to w najbliższych dniach, bo już 15 bm. dokonanyby został napad na kasjera sklepu Stowarzyszenia spożywców kop. Flora. Kasjer ten 1 i 15 każdego miesiąca odwozi od 15 do 20 tys. zł. Bandyci w liczbie czterech (dwaj są jeszcze poszukiwani) zamierzali napaść z bronią w ręku. W tym celu chcieli oni nabyć nawet karabin. Napad miał być dokonany ewentualnie „na mokro“, co oznacza, że wrazie obrony ze strony kasjera, bandyci dopuściliby się morderstwa.

Drugi napad planowano na kasjera kopalni „Reden“. Robotnicy tej kopalni pracują przy wydobywaniu piasku na podsypkę pod Ząbkowicami, w miejscu dość oddalonym od siedzib ludzkich. Okoliczność ta miała ułatwić bandytom napad na kasjera, gdy ten będzie jechał na roboty kopalniane, aby dokonać wypłaty zarobków.

Tak więc, dzięki energicznej akcji policji śledczej, plany bandyckie spełzły na niczem. Bandytów oczekuje kara w wysokości kilkunastu lat ciężkiego więzienia.

× **NOWY MOST W BĘDZINIE.** Trwające od dłuższego czasu prace nad budową mostu na torem kolejowym przy ul. Kołłątaja w Będzinie są już na ukończeniu. Całkowite wykończenie mostu i oddanie go do użyteczności publicznej spodziewane jest już w drugiej połowie b. m. W uroczystości tej oprócz władz miejscowych ma wziąć udział wojewoda kielecki p. Korsak. Na każdym z czterech rogów nowozbudowanego mostu ma stanąć kiosk. Kioski te zostaną wydzierżawione. Na każdym z nich zostanie umieszczona lampa elektryczna. Most który w niedługim czasie zostanie uruchomiony będzie znacznem udogodnieniem dla mieszkańców Będzina i wiadomość ta powitana zostanie prawdopodobnie z wielkiem zadowoleniem przez będzinian. Roboty związane z budową mostu prowadzi inżynier miejski p. Kamiński.

× **CHOROBY ZAKAŹNE W POWIECIE.** W czasie od 29 marca do 5 kwietnia r. b. zanotowano na terenie powiatu Będzińskiego szereg wypadków zaraźliwych chorób i zgonów. W Sosnowcu: 1 wypadek błonicy, 2 płonicy, 59 odry, róży 1, krztuśca 11, gruźlicy 2 wypadki zachorowania i trzy zgony; w Będzinie odra 5, gruźlica 1 i 2 zgony; w Dąbrowie: gruźlica 1 i 1 zgon, jaglica 1, odra 1, ospa wietrzna 2, w gminie Ożarowice zanotowano jeden wypadek zachorowania na błonicę; w Zagórzu: płonica 1 i odra 9 wypadków. Mieszkań w tym czasie odkażono na terenie powiatu 23, z czego w Będzinie 9, Dąbrowie 1, w Sosnowcu 2, w gminie Olkusko - Siewierskiej 7, w Ożarowicach 2 i w Zagórzu 2.

× **KONCERT WIOSENNY.** Dnia 13 maja rb. o godz. 19.30 w sali teatru miejskiego w Sosnowcu odbędzie się koncert wiosenny“, urządzony staraniem samorządu uczenic państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Sosnowcu pod kierownictwem p. prof. A. Cichonia. Czysty dochód przeznaczony na budowę gmachu seminarjum żeńskiego. Bilety wcześniej nabywać można w sekretarjacie seminarjum, u p. Czechowskiego, oraz w dniu koncertu przy kasie.

× **ZNIŻKA CENY CHLEBA, A PIEKARZE CZELADZCY.** Pomimo, iż od kilku już dni obowiązują w Zagłębiu nowe ceny chleba (68 gr. za kg.), niektórzy piekarze w Czeladzi niewiele sobie z tego robią i chleb sprzedają po starej cenie. Bardzo często się zdarza, że gdy ten lub ów kupujący powołuje się na decyzję komisji cennikowej w Sosnowcu, którą ogłosiliśmy przed paru dniami, piekarz uśmiechając się oświadcza, że to wszystko... nieprawda. Należałoby, aby miarodajne czynniki zajęły się tą sprawą.

× **INŻYNIER BORKOWSKI,** oskarżony o nadużycia w P. U. P. P. w Sosnowcu, jak już wczoraj donieśliśmy, został przytransportowany z Sosnowca do Warszawy. Inż. Borkowski wywołuje wrażenie przygnębiające. Jest najwidoczniej chory. Przed władzami przyznał się do winy, zatem sprawa przestępstwa nie budzi już żadnych wątpliwości.

Przed budową pomnika poległym 11 p. p.

Z POSIEDZENIA SEKCJI FINANSOWEJ.

W starostwie będzińskiem odbyło się wczoraj o godzinie 9 rano posiedzenie **sekcji finansowej komitetu budowy pomnika poległym oficerom i żołnierzom 11 p. p.**, noszącego nazwę pułku ziemi Będzińskiej. W zastępstwie nieobecnego przewodniczącego sekcji dr. Michałowskiego przedniczącego **nadkom. Kozielewski.** W dniczącego **nakom. Kozielewski.** W zebraniu wzięło udział 28 osób.

Zagaił zebranie **p. starosta Ołpiński,** poruszając przytem doniosłość przedsięwzięcia, jakiem jest uczczenie poległych 11 p. p. przez wystawienie pomnika. Następnie p. starosta zaznajomił zebranych z dotychczosiwym wynikiem prac komitetu. Drugi zkolei zabrał głos prezes Związku pracowników przemysłowych i handlowych p. **Grunwald,** poczem odczytał zredagowaną odezwę do pracowników związku, zwracająca się o poparcie zamierzeń komitetu. Po odczytaniu odezwy p. starosta wyraził p. Grunwaldowi słowa podzięki za jego pracę. Następnie wywiązała się dyskusja nad sfinansowaniem imprezy. Postanowiono wydać do **społeczeństwa odezwę o poparcie zamierzeń komitetu,** zwrócić się do prasy miejscowej o przeprowadzenie propagandy wśród społeczeństwa, oraz utworzyć komitety lokalne w miastach i gminach powiatu. Zorganizowanie komitetów lokalnych powierzono pp.: w Sosnowcu inż. Gallotowi, w Dąbrowie p. Cholewickiej, w Będzinie wiceprez. Rubinlichtowi, w Czeladzi dr. Marczyńskiemu, w Bobrownikach wójtowi Rabsztynowi, w Grodźcu kierownikowi szkoły Lipczykowi, w Niwce dr. Rajsowi, w Zagórzu p. Dzierżawskiemu, w Wojkowicach Kościelnych referentowi rolnemu Sejmiku Baci, w Ożarowicach wójtowi Gajdziszewskiemu, w Łośniu p. Kacudze, w gminie Olkusko-Siewierskiej inż. Czaplickiemu, w Łagiszy p. Mazurkiewiczowi.

Skład zarządu sekcji finansowej ukonstytuował się następująco: przewodniczący — **dr. Michałowski,** zastępca przew. — **nadkom. Kozielewski,** sekretarz — **dr. Rechtman,** zastępca — **inż. Dębski** z Zawiercia, skarbnik — p. **Grunwald,** zastępca **p. Cholewicka.**

Spodziewać się należy, że energiczna akcja, wszczęta przez ludzi dobrej woli, celem uczczenia pamięci synów ziemi Będzińskiej, poległych na polach bitew w obronie ojczyzny, znajdzie oddźwięk wśród całego społeczeństwa Zagłębia, które odpowiednio poprze projekt komitetu.

Kinematograficzne nieporozumienia

Z MAGISTRATTEM SOSNOWIECKIM.

Ciekawe stosuneczki panują między zarządami **kin sosnowieckich,** a Magistratem również sosnowieckim.

Magistrat, jak wiadomo, **pobiera 60 procentowy dodatek do biletów wejścia,** wynosi to, ni mniej, ni więcej, **tylko 37 i pół proc.** od efektywnej ceny biletu kinematograficznego. Sumy pobieranego miesięcznie podatku od biletów wejścia sięgają ze wszystkich kin sosnowieckich na rzecz Kasy miejskiej **kilkudziesięciu tysięcy złotych miesięcznie.** Podnosząc cenę każdego biletu przez dodanie podatku miejskiego, Magistrat jest **bardzo poważnym wspólnikiem** przy dzieleniu się zyskiem z właścicielami kin bez żadnego ze swej strony ryzyka. Mówiąc nawiasem, kinematografy sosnowieckie płacą najwyższe w Polsce podatki miejskie.

Mniejsza już jednak o wysokość podatku miejskiego od biletów wejścia do kin, **jest to bowiem rzeczą właścicieli kinematografów,** by celowo i umiejętnie potrafili bronić swych interesów.

Ale sa jeszcze inne sprawy magistracko-knematograficzne, mniejszej wagi, niż podatek, lecz za to **pełne finezji i momentów radosnych.**

Posłuchajcie!

Niekażdy, kto idzie do kina, kupuje bilet. Jeden dlatego, że mu się z urzędu należy wejście do kina, drugi, że jest krewnym, lub przyjacielem właściciela kina, inny wreszcie z tej racji, że jest **spokrewniony z kimś z pośród personelu pracowników kinowych.** Przypuśćmy, że chodzi tu o rodzinę członka orkiestry, czy biletera. Przedstawiciele władz miejskich, prasy itp. otrzymują całoroczne bezpłatne bilety wejścia, natomiast pracownicy kinowi, zmieniający się dość często, otrzymują dla swych rodzin **jednorazowe wejście bezpłatne.**

Magistrat z tego powodu podnosi gwałt, dopatrując się w tem przestępstwa przeciwko kasie miejskiej. Poprostu **nie pozwala właścicielowi kinematografu na bezpłatne wpuszczanie na widownię,** widocznie posądzając zainteresowanego właściciela kina, iż ten chce ominąć przymus płacenia podatku miejskiego i prywatnie bez wydawania biletu pobiera pieniądze.

Byłyby to **groszowe kombinacje,** a przecież trudno sobie wyobrazić taki wypadek, by ktoś, będąc właścicielem kina, nie mógł do swego własnego lokalu wpuścić za darmo kogo mu się podoba.

Niepoważnie też wygląda sprawa **kontroli magistrackiej biletów na widowni.** Przed kilku dniami byliśmy świadkami takiej, rzadkiej na szczęście, kontroli na widowni w kinie „Zagłębie“. Na widowni w czasie przerwy ukazuje się urzednik magistracki w towarzystwie kilku pomocników, którzy biegają od jednego widza do drugiego, sprawdzając bilety. Rzecz prosta, że rzadko kto, wchodząc do kina, myśli o tem, by **zachować bilet. Taki bilet wolno każdemu zgubić.** Powstają z tego powodu długotrwałe wyjaśnienia, irytacja, a **przerwa przedłuża się w nieskończoność,** publiczność tupie i gwiźdże, urzędnik magistracki zaś znajduje się w sytuacji nie do pozazdroszczenia.

Magistrat, zabierając więcej, niż **trzecią część dochodów brutto z kasy kina,** ma przecież z czego opłacać specjalnego kontrolera, któryby już stale przy wejściu czuwał nad tem, by się nie działy nadużyca. Należałoby unikać **psucia krwi publiczności,** która, nie zdając sobie często z tego sprawy, **jest jednym z najpoważniejszych płatników podatku miejskiego.**

Do tych wszystkich historyjek kinematografcznych trzeba włączyć jeszcze jedną.

Magistrat sosnowiecki poza kanalizacją, rujnowaniem ulic, urządzaniem bankietów itp. zajmuje się również **sprzedażą bloczków z biletami** wejściowemi do kin. Magistrat zobowiązuje właścicieli kin do kupowania tych bloczków w biurach magistrackich, bo ma to pomódz w uniemożliwieniu **nadużyć biletowych.** W tym celu bilety w bloczkach magistrackich są ponumerowane i postemplowane, ale zdarza się też, że stemplowania pieczęciami magistrackiemi dokonywują **pracownicy nie magistraccy, lecz służba kinematografu,** bo pracownicy miejscy niezawsze na to mają dość czasu.

Dla całości obrazu trzeba dodać, że Magistrat sprzedaje bloczki kinematografom **po 2 zł. 10 gr.,** a bezpośrednio w drukarni taki sam bloczek można kupić **za złotówkę,** czyli, że Magistrat zarabia nawet na tem interesie 100 proc., nie licząc 60 proc. podatku miejskiego.

A powiadają, że socjaliści są złymi kupcami

Z SALI SĄDOWEJ.

ZA OSZUSTWO PODATKOWE.

(l) 40-letni Stanisław Pełka, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Staropogońskiej 14, nie zaciągnął do książki przychodowo - rachunkowej 1600 litrów pełnoprocentowego spirytusu, by zapłacić mniejszy podatek. Pełka winien był wstawić odpowiednią pozycję w deklaracji, składanej władzom skarbowym, celem dodatkowego opodatkowania owego spirytusu, co przewidziane było w rozporządzeniu ministra skarbu z dnia 22 grudnia 1926 roku. Władze skarbowe wykryły w czasie kontroli manipulacje Pełki i pociągnęły go do odpowiedzialności karnej.

Izba skarbowa kielecka ukarała Pełkę 24.000 zł. grzywny, a wydział karno-skarbowy Sądu okręgowego w Sosnowcu na posiedzeniu sekcji odwoławczej zmniejszył mu karę do 13.993 zł. z zamianą w razie nieściągalności na 699 dni aresztu.

NIEMIECKI TYTOŃ NA BAGAŻU.

(l) Urząd celny w Sosnowcu dowiedział się ze źródeł konfidencjonalnych, że 4 października ub. r. nadawany będzie na bagaż w Będzinie ładunek tytoniu niemieckiego, którego wwóz do Polski jest wzbroniony. Funkcjonarjusze celni, którzy udali się na dworzec istotnie przyłapali o oznaczonej porze 43-letniego Icka Lindena, usiłującego nadać na bagaż worek miału tytoniowego pochodzenia niemieckiego wagi 73 i pół kilograma. Linden tłomaczył się, że jest tragarzem i tytoń otrzymał od jednego z kupców będzińskich. Podał jego nazwisko, okazało się jednak, że nikt taki w Będzinie nie zamieszkuje.

Sekcja karno-skarbowa Sądu okręgowego w Sosnowcu skazała wykrętnego Lindena na 10.290 złotych grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 514 dni aresztu.

Samobójstwo komunisty

W WIĘZIENIU MYSŁOWICKIEM.

Nocy wczorajszej Czesław Grodzicki, komunista z Sosnowca, osadzony w więzieniu mysłowickiem dokonał samobójstwa przez powieszenie się. Przyczyny tego kroku nie są jeszcze znane.

× **DOM LUDOWY W RĘKACH SOCJALISTÓW.** Przedwczoraj odbyło się pierwsze zebranie nowowybranego zarządu Domu ludowego w Sosnowcu. Prezesem zarządu został p. Tadeusz Dobrowolski, ławnik-decernent, a wiceprezesem p. Kazimierz Jarża, wiceprezydent miasta.

× **O PODWYŻKĘ PŁAC.** Związek dozorców domowych w Sosnowcu wysunął ostatnio żądanie podwyższenia im płac przez właścicieli nieruchomości. Sprawa ta będzie omawiana dzisiaj na konferencji w Inspektoracie pracy.

× **AWANTURNICZE TOWARZYSTWO.** Trzej mieszkańcy Dąbrowy: Trocha Roman (Poniatowskiego), Bartnik Józef (Sienkiewicza) i Krupa Stefan (Narutowicza), wracając wczoraj pod dobrą datą z jakiejś libacji, zatrzymali się obok grupy robotników, zatrudnionych przy robotach ziemnych prowadzonych przez Towarzystwo Ulen, przyczem usiłowali im utrudniać pracę. Pracujący robotnicy, nie chcąc wszczynać z pijanymi awantury, wezwali policję. Przybyli na miejsce policjanci, przywoławszy awanturników do porządku, wezwali ich do udania się do komisarjatu. Na taką propozycję dobrana trójka rzuciła się na policjantów, usiłując ich rozbroić, gryząc ich przytem i szarpiąc na nich mundury. Krupa podniósł nawet z ziemi kamień i rzucił nim na jednego z interwenjujących posterunkowych. Napadnięci policjanci, widząc, że w delikatny sposób nie poskromią pijanych, odprowadzili ich siłą do komisarjatu, stąd zaś po spisaniu protokułu przekazano ich do dyspozycji sędziego śledczego.

× **CZYJA PACZKA?** Policja będzińska znalazła na dworcu kolejowym w Będzinie, w poczekalni III klasy paczkę, zawierającą znaczną olość skarpetek, pończoch i podwiązek. Znaleziona paczka pochodzi prawdopodobnie z kradzieży. Odebrać ją można po udowodnieniu prawa własności w komisarjacie P. P. w Będzinie.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — Przeznaczenie.

× OSOBISTE. P. Włodzimierz Popiel, naczelnik urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych w Zawierciu został mianowany naczelnikiem takiegoż urzędu w Częstochowie.

× Z TOWARZYSTWA „SOKÓŁ". Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach zostało zawiązane gniazdo Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" we Włodowicach pod Zawierciem.

× Z POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA. Na zebraniu organizacyjnem tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża został mniej więcej ustalony przebieg prac, związanych z jego urządzeniem. W trakcie tygodnia tego odbywać się będzie loterja fantowa, w związku z czem w najbliższym czasie przedstawiciele organizacji zwrócą się do miejscowego społeczeństwa, przemysłu i handlu o złożenie fantów, względnie gotówki. Pozatem ma być urządzona sprzedaż znaczka na ulicach i nalepek po domach, oraz ogólna zabawa w parku z wieloma atrakcjami.

× UNIERUCHOMIENIE FABRYKI. Z powodu nieprzybycia w dniu 1 maja rb. do pracy robotników, zatrudnionych w myszkowskiej fabryce sztucznego jedwabiu, zostały zniszczone różne preparaty i narzędzia tak, że obecnie celem możności uruchomienia fabryki, której bieg został zatamowany, są niezbędne reparacje i przygotowanie nowych preparatów. Stan taki ma trwać jeszcze kilka do kilkunastu dni, w związku z czem cały szereg robotników pozostaje bez pracy.

× BUDOWA STUDNI. Magistrat m. Zawiercia, pragnąc zapewnić mieszkańcom dostarczenie dobrej wody, przystąpił do budowy studni artezyjskich: jednej przy ul. Włodowskiej, a drugiej przy ul. Piaskowej. W przyszłym tygodniu będą rozpoczęte roboty przy budowie trzeciej studni przy zbiegu ulic Kruczej i Dojazd.

× ROBOTY KANALIZACYJNE. Od kilku dni przy ulicy Paderewskiego są prowadzone roboty kanalizacyjne. Po obu stronach ulicy są czynione roboty, umożliwiające położenie rur betonowych kanalizacyjnych. Roboty te są prowadzone przez Magistrat we własnym zakresie.

Kronika Olkuska.

× Z T-WA „SOKÓŁ". W dniu 17 bm. o godz. 5 popoł. we własnym lokalu przy ul. Augustjańskiej w Olkuszu odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków T-wa „Sokół".

× UCZENICE GIMNAZJUM NA WYCIECZCE. W dniu 9 bm. wyjechało przeszło 50 uczenic miejscowego gimnazjum humanistycznego (z klasy 5, 6 i 7) na kilkudniową wycieczkę do Poznania i okolicy. Wycieczce przewodniczą: p. Czartoryska i ks. dr. Podkopał.

× WALNE ZEBRANIE T-WA PRZECIWGRUŹLICZEGO. W dniu 14 b. m. odbędzie się w Resursie olkuskiej walne zebranie T-wa przeciwgruźliczego w Olkuszu, na którem odczytane będzie sprawozdanie z działalności T-wa za r. 1927, kasowe i komisji rewizyjnej, oraz nastąpią wybory nowego zarządu. Zebranie naznaczone zostało na godz. 7 wiecz. w drugim terminie.

× KRADZIEŻ Z POCIĄGU. W nocy dnia 9 bm. niewykryci narazie złodzieje wyrzucili z pociągu towarowego, będącego w biegu pomiędzy Rabsztynem i Olkuszem dwie skrzynie, zawierające masło i jaja. Ślady kradzieży prowadzą do wsi Chrząstowiec. Dochodzenie prowadzi policja z Klucz.

× DO CZEGO DOPROWADZA KONKURENCJA. W roku 1926 miejscowemu rzeźnikowi p. Ignacemu Piechowiczowi przed samemi świętami Wielkanocnemi zepsuło się około 60 szynek na sumę mniej więcej zł. 2.250. Tajemnicę zepsucia szynek wyjaśnił po 2 latach dawny czeladnik p. Milczarka, Władysław Grabowski, który obecnie zeznał, że do zacier i szynek będących w piwnicy oddawał własne ekskrementy, celem zepsucia towaru z polecenia jakoby swego chlebodawcy. Do piwnicy p. Piechowicza przekradał się z piwnicy p. M., będącej w bezpośredniem sąsiedztwie. P. M. twierdzi, że dawny jego czeladnik, którego wydalił za jakąś kradzież, oskarża go z zemsty. Ciekawą tę sprawę rozstrzygnie Sąd, gdzie sprawa zostanie skierowana z oskarżenia policji. Przy tej okazji należy dodać, że pomiędzy obydwoma rzeźnikami, sąsiadującemi dawniej przez ścianę, istniała silna konkurencja.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Ulgi przy ściąganiu podatku obrotowego.

OKÓLNIK MINISTRA SKARBU.

W najbliższych dniach ogłoszony zostanie okólnik ministra skarbu w sprawie podatku przemysłowego. Okólnik ten będzie miał na celu ułatwienie płatnikom spłacenia wysokich kwot, nałożonych ostatniemi wygórowanemi wymiarami podatkowemi.

Ponieważ zarządzenie ministra musi być utrzymane w ramach ustawy, przeto nie może być mowy o tem, aby nowe zarządzenie ogólnie zmniejszyło wysokość szacunku obrotów po szczególnych firm, dokonanego przez komisje szacunkowe, natomiast przewiduje się cały szereg ulg.

Ulgi te przedstawiają się następująco:

1) Termin płacenia pierwszej zaliczki na r. 1928, który przypada na 15 maja, przesunięty zostaje do 15 lipca.

2) Okólnik w sprawie stosowania 1 proc. stawki ulgowej dla hurtownych przedsiębiorstw, nie prowadzących ksiąg, uzupełniony zostaje zarządzeniem jak najliberalniejszego traktowania tej kategorji podatków.

3) Podatek za rok 1927, który miał być płatny 15 maja, rozłożony zostanie na dwie raty: 15 maja i 15 czerwca.

4) Ulgi, dotyczące zaliczki obejmują również przedsiębiorstwo, które płacą ulgowe 1 proc.

5) Powołane zostają do życia doraźne komisje odwoławcze, z pośród członków komisyj szacunkowych i przedstawicieli organizacyj gospodarczych, które po 15 maja będą załatwiać rozstrzygania odwołań. Naczelnicy urzędów będą mieli prawo ograniczyć egzekucje do sum ustalonych w ten sposób przez te komisje doraźne.

6) Sprawa egzekucji ma być uregulowaną w ten sposób, że egzekucja nastąpi dopiero po ostatecznym terminie płacenia podatku obrotowego.

Nie jest wykluczone, że okólnik ustali także maksymalną cyfrę, do której egzekucje będą przeprowadzane, mianowicie, mówi się o tem, że egzekucje te sięgać będą wysokości zeszłorocznego wymiaru plus 30 proc., tak, jak tego żądały niektóre organizacje gospodarcze.

Kronika gospodarcza.

UTWORZENIE NACZELNEJ ORGANIZACJI RZEMIOSŁA. Na odbytej ostatnio w Warszawie konferencji działaczów rzemieślniczych postanowiono powołać do życia naczelną organizację, łączącą w sobie wszystkie zrzeszenia społeczno-rzemieślnicze w kraju, która będzie w przyszłości uzupełnieniem związku izb rzemieślniczych. W tym celu poszczególne zrzeszenia wydelegują po dwuch przedstawicieli, którzy łącznie utworzą tymczasową radę naczelną, ta zaś następnie przetworzy się na stałą reprezentację.

PRZYWÓZ MĄKI PSZENNEJ. W „Dzienniku ustaw" z dnia 5 b. m. ogłoszono rozporządzenie rady ministrów z dnia 2-go b. m. w sprawie zakazu przywozu mąki pszennej. Na mocy tego rozporządzenia przywóz mąki pszennej (poz. tar. celn. 3 p. 1b) do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej jest zabroniony do dnia 30-go czerwca 1928 r. włącznie. Minister przemysłu i handlu może w porozumieniu z ministrem skarbu zwolnić od powyższego zakazu pewne ilości mąki pszennej.

KOLEJ GÓRNY ŚLĄSK-GDYNIA. Sfery gospodarcze na Górnym Śląsku zwróciły się do Ministerstwa komunikacji z prośbą o przyspieszenie budowy kolei, mającej łączyć Górny Śląsk z Gdynią. Nowa linja będzie biec przez Herby, Zduńską Wolę, Barłogi i Inowrocław i skróci obecne połączenie blisko o 60 klm. Wydział budowy dróg Ministerstwa komunikacji przystąpił energicznie do prac związanych z budową linji kolejowej Bydgoszcz—Gdynia. W przeciągu bieżącego roku zostanie ułożonych około 90 klm. toru kolejowego oraz dokonana zostanie budowa kilku prowizorycznych budynków stacyjnych na powyższej linji. Na cele tej budowy przeznacza tegoroczny budżet Ministerstwa Komunikacji 23 miljony złotych.

EKSPORT WĘGLA DROGĄ MORSKĄ w kwietniu r. b. osiągnął rekordową wysokość, mianowicie 536.629 ton. Z tego 400.824 ton wywieziono przez Gdańsk i 135.705 ton przez Gdynię. W marcu r. b. eksport węgla drogą morską wyniósł 486.227 ton, z czego na Gdynię przypadało 117.299 ton. Rekordowy wynik przeładunku węgla w porcie gdyńskim świadczy o zwiększającej się stale zdolności przeładunkowej tego portu oraz o wytężonej pracy wszystkich miejscowych urzędów. W związku z tem p. minister przemysłu i handlu inż. E. Kwiatkowski przesłał w dniu 5 bm. na ręce naczelnika urzędu marynarki handlowej następującą depeszę: „Po stwierdzeniu przez zamknięcie statystyczne nowego rekordu Gdyni w eksporcie i imporcie, polecam Panu w mojem imieniu wyrażenie wszystkim urzędom Gdyni, które się do tego przyczyniły, a w szczególności władzom portowym, kolejowym i skarbowym podziękowania za gorliwą pracę, nacechowaną zrozumieniem polityki państwowej".

FINANSIŚCI AMERYKAŃSCY O POLSCE. Warszawski korespondent „Germanii" donosząc o rokowaniach pożyczkowych Polski, stwierdza, że finansiści amerykańscy, którzy bawili ostatnio w Warszawie, wyrażali się z uznaniem o celowem zużyciu poprzedniej pożyczki przez rząd polski i oceniali optymistycznie położenie gospodarcze Polski i jej możliwości rozwojowe. Korespondent podkreśla, że choć przyznać należy, że polska polityka finansowa weszła w ostatnim roku na tory istotnie zdrowsze i nacechowana jest przedewszystkiem dążeniem do jak najdalej idącej oszczędności, to jednak należy zaznaczyć, że optymizm Amerykanów jest w znacznym stopniu wynikiem tego, że finansiści amerykańscy robią w Polsce bardzo dobre interesy. Amerykanie pragnąc obecnie, zdaniem korespondenta, zdobyć dla siebie wyłączność na polskim rynku finansowym. Omawiając bierność polskiego bilansu handlowego, korespondent stwierdza, że rekordowa bierność tego bilansu z ostatniego miesiąca spowodowana została przez wzrost importu w przededniu weścia w życie ceł waloryzacyjnych

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNA 10-5.

AKCJE: Bank Handlowy 117.00, Bank Polski 165.00—164.50—164.75, Bank Zachodni 36.00, Bank Spółek Zarokb. 85.00, El. Dąbrowa 82.00, Siła i Światło 126.50, Firlej 58.00—57.50—58.50, Węgiel 95.00—94.50, Nobel 37.50, Lilpop 43.25, Modrzejów 48.75—48.25 bez kup., Ostrowieckie serja B 121.00, Parowozy 43.00, Pocisk 12.00—11.50, Starachowice 63.00, Borkowski 18.50.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.89, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.51, Paryż 35.09, Wiedeń 125.43 i pół, Praga 26.41 i pół, Włochy 47.01, Szwajcarja 171.81, Holandja 359.71, Dolarówka 5 proc. 79.00 — 78.00—81.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 55.25, Poż. konwersyjna 5 proc. 67.25.

Tendencja dla akcyj słabsza, dla walut nieco mocniejsza.

Ze sportu.

BIEG NA PRZESTRZENI 1500 MTR. urządza harcerski klub sportowy w Łagiszy z okazji „Tygodnia harcerskiego" z nagrodami w postaci żetonów. Bieg odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 3 popoł. Wpisowe dla amatorów wynosi 1.50 zł., dla członków klubów sportowych 1 zł. Po zawodach nastąpi rozdanie nagród. Zapisy przyjmuje do dnia 12 bm. włącznie p. Wincenty Nikodem w Łagiszy, ul. Stara Wieś.

PRZY TELEFONIE.

— Czy to ty najdroższa?
— Ja, mój drogi. A kto mówi?

Z całej Polski.

WYBRANKA FORTUNY.

W czasie ostatniego ciągnienia dnia 1-go maja rb. 5-proc. premjowej póż. dolarowej główna wygrana 8.000 dolarów padła na dolarówkę nr. 434.104. Szczęśliwą posiadaczką dolarówki, której los przyznał olbrzymią wygraną okazała się pewna urzędniczka banku Kratochwill i Pernaczyński w Poznaniu.

ZNIEWAŻENIE BARW POLSKICH.

Podczas meczu polskiego klubu „Gedania" z niemieckim klubem z Nowego - Portu w [illegible]ńsku pięciu polskich graczy zostało poważnie pokaleczonych przez Niemców. „Bezstronny" sędzia nie zwrócił na fakt ten uwagi i dopuścił prócz tego do znieważenia barw polskich przez jednego z graczy. Jeden z footbalistów niemieckich, wychodząc z meczu pobił dotkliwie 14-letniego chłopca Polaka, uderzając go pięścią w twarz.

ORYGINALNA PODRÓŻ.

Lekarz weterynarji wydziału powiatowego w Biłgoraju, dr. Remiszewski, odbywa podróż po kraju na wozie chłopskim, zaprzężonym w dwa konie rasy polskiej. Oryginalną podróż swą podjął dr. Remiszewski w celu wykazania wytrzymałości konia polskiego, który pod tym względm przewyższa znacznie konie rasy zagranicznej. W tych dniach p. Remiszewski zajechał do Łodzi. Po kilkugdozinnym pobycie w starostwie Łódzkiem, które potwierdziło fakt jego przybycia do tego miasta, dr. Remiszewski wyruszył w dalszą drogę.

KRWAWE ZARĘCZYNY.

W niedzielę w nocy we wsi Ludwiszcze, pow. Krzemienieckiego, w domu gospodarza Iszczuka, odbywały się zaręczyny 18-letniej jego córki Eugenji z synem sąsiada. W momencie, gdy całe towarzystwo zasiadło do stołu, by spożyć kolację, przez okno do izby padł strzał rewolwerowy, zabijając na miejscu Iszczuk Eugenję. Natychmiast przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że zbrodni skrytobójczego tego morderstwa dopuścił się w szale zazdrości, mieszkaniec Ludwiszcz, Ignatiuk, którego od dłuższego już czasu łączyły bliskie stosunki z Eugenją Iszczuk, rodzice jej jednak byli przeciwni związkowi córki z Ignatiukiem. Mordercę aresztowano.

SENSACYJNY PROCES.

Przez dwa dni przed krakowskim Trybunałem sędziów przysięgłych toczyła się sensacyjna rozprawa przeciw Leonowi Wahlowi, dzierżawcy dóbr w Sieprawiu. Wahl oskarżony był o podpalenie stodoły wraz ze znajdującemi się w niej zbiorami. Akt oskarżenia zarzucał Wahlowi, że zbrodni tej dopuścił się w tym celu, aby otrzymać premję asekuracyjną. Plony znajdujące się w stodole były ubezpieczone na wyższą sumę, niż odpowiadała ona rzeczywistości — tak, że wypłacona Wahlowi premja dwukrotnie przewyższała rzeczywistą stratę. Na rozprawie Wahl wypierał się winy, jednakowoż zeznania świadków wypadły dla niego obciążająco. Ostatecznie zapadł na Wahla wyrok, mocą którego na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych Wahl został uwolniony od zbrodni podpalenia, natomiast zasądzony został za zbrodnię usiłowanego oszustwa na 5 lat ciężkiego więzienia.

ŚMIERTELNA WALKA.

We wtorek o godz. 1 w południe ulica Mała w Radomiu była widownią krwawej sceny, którą przypłacił śmiercią jeden z uczestników. Niejaki Józef Kwiatkowski wraz z synem Stanisławem uzbrojeni w noże, napadli na przechodzącego kupca Chaima Goldberga. Przechodnie wezwali pomocy posterunkowego Pierzchały. Na wezwanie przedstawiciela służby bezpieczeństwa, Stanisław Kwiatkowski rzucił nóż na ziemię, pochwycił go jednak ojciec Józef i zaatakował posterunkowego. Gdy na trzykrotne wezwanie napastnik nie porzucił noża, posterunkowy w obronie własnej zrobił użytek z broni, kładąc trupem na miejscu Józefa Kwiatkowskiego. Syn Stanisław został aresztowany.

Program radjowy

NA PIĄTEK 11 MAJA

KATOWICE:

16.00 — Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej.
16.20 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszenia Gospodarczego Województwa Śląskiego.
16.40 — Odczyt p. t. „O zwyczajach wielkanocnych na Śląsku"—wygł. p. E. Imiela.
17.05 — Komunikaty Wydziału Skarbowego Województwa Śląskiego.
17.20 — Odczyt p. t. „Teatr jawajski — najdziwniejszy z teatrów"—wygł. dr. M. Siedlecki, prof. U. J.
17.45 — Koncert popołudniowy poświęcony Pieśni ludowej Polskiej.
Udział biorą: p. Janina Cygańska-Kadzidłowska (śpiew) i p. Konopasek-Szaleska (akomp.).

PROGRAM:
Pieśni ludowe w opracowaniu:
F. Szopskiego: 1) Hejże ino fijołecku leśny. 2) Mój wianecku z barwinecku. 3) Kiedym jechał do dziewecki. 4) Przyjechoł do niej. 5) Som, som w stawie rybecki.
St. Niewiadomskiego: 1) Niedaleko jeziora. 2) O pani co zabiła pana. 3) Hej tam w polu jezioro. 4) Kołysanka 5) Maciek.
H. Opieńskiego: 1) A jak przyjdzie słońce i pogoda. 2) W dzikim borze na dębie. 3) A jak przyjdą do mnie chłopcy. 4) Pod borem sosna. 5) Wyszła na pole. 6) Pragną oczka pragną. 7) Kaczor
18.35 — Komunikat Towarzystwa Tatrzańskiego i sportowy.
19.15 — Rozmaitości.
19.30 — Odczyt pod tytułem „Dzieła Juljana Fałata"—wygł. dr. Edward Łepkowski.
19.55 — Pogadanka muzyczna z Warszawy.
20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.
22.00 — Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor. i P.A.T.
22.30 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję zagraniczną omówi prof. Stefan Tymieniecki.

JANUSZ MEISSNER.

LEGENDA MONTPELTIER.

7)

— Ba. Toć i lotnictwo ma swoje „Latające Holendry". Cztery lata temu zaginął samolot państwowej linji pocztowej New York — San - Francisko i dotąd nie znaleziono najmniejszego śladu po nim. A w zeszłym roku między Londynem i Paryżem zdarzyło się to samo z pilotem wojskowym i jego płatowcem. — Gdzie u djabła podziały się szczątki maszyn i ludzie, pytam się pana. Samolot to nie mucha, aby mógł tak zupełnie zniknąć, gdyby nawet spadł na ziemię, czy w morze i rozbił się. Nie, panie: atmosfera zamało jest jeszcze zbadana i wiele kryje tajemnic, a cały świat niewidzialny żyje swem niesamowitem życiem właśnie tam. I coraz więcej trzeba się z tem liczyć mimo naszego sceptycyzmu ludzi XX stulecia.

Mówiłby jeszcze dłużej na ten temat, mając w Greenie wdzięcznego słuchacza, ale wjechali właśnie między zabudowania portu lotniczego w Jersey City, a w chwilę później siadali już do maszyny.

Jak słusznie przewidywał szofer, nie było tego dnia pasażerów w New Yorku. Dopiero w Montrealu oczekiwało kilku na samolot mający odstawić ich do Halifax. Była natomiast poczta do Montpeltier i wszystkich innych lotnisk linji. Green umieścił się obok pilota i patrzył w dół na sześciany domów i ciemne linje ulic przecinających się we wszystkich kierunkach pod łagodnie balansującemi skrzydłami płatowca. Wzbili się na 1500 metrów i lecieli, mając po lewej ręce Hudson, a po prawej góry, pokryte gęstym lasem i mijali po drodze osady i miasteczka otulone śnieżną bielą zimy. Już wkrótce Hudson został daleko za nimi, a zastąpił go kanał łączący tę rzękę z jeziorem Champlain zamarzniętem niemal całkowicie. Widząc jezioro, Barcelay położył maszynę do lekkiego wirażu w prawo chcąc przelecieć nad niskiem w tem miejscu pasmem gór na jego wschodnią stronę. W tej chwili Green wydał głośny okrzyk zdziwienia i chwyciwszy go za rękę wskazywał coś wprost przed nimi. Pilot spojrzał, ale z początku nic dojrzeć nie mógł. Dopiero po chwili zaczął rozróżniać na szarem tle chmur zarysy samolotu. Dodał gazu. Zbliżali się powoli do płatowca lecącego w tym samym kierunku.

— Poznałem odrazu.... — Green krzyczał, aby zagłuszyć huk silnika — poznałem odrazu. To K. A. U. S. 243. Patrz pan na końce skrzydeł i stery. Barcelay uśmiechnął się niedowierzająco. Płatowiec był biały w przeciwieństwie do innych samolotów linji, malowanych zwykle na kolor jasnokawowy. K. A. U. S. 243 również był biały — to prawda. Ale na tem kończyło się sprawdzalne narazie przynajmniej) podobieństwo: sterów i płaszczyzn nośnych nie mógł jeszcze widizeć dokładnie.

Mimo to, nie zmieniając kierunku pędził dalej. Upłynęło pięć minut oczekiwania. Odległość między samolotami zmniejszała się teraz szybko.

— Gdyby to był K. A. U. S. 243 — nie dogonilibyśmy go wcale — krzyknął Barcelay w samo ucho Greenowi.

— Dlaczego nie? Lecimy na pełnym gazie, podczas, gdy on ma gaz zredukowany do minimum.. A przytem byliśmy o jakie 300 metrów wyżej a teraz już pod nim. W ten sposób lecąc na pełnych obrotach silnika i zniżając się jednocześnie mamy ze 350 kilometrów na godzinę, podczas gdy on robi przy tym gazie najwyżej 280. Zresztą, skądby się tu wzięła o tej porze maszyna? W tej chwili przód ich płatowca zrównał się z ogonem poprzedzającego. Minęli go na odległości 50 metrów. Barclay z najwyższem zdumieniem odczytał: K. A. U. S. 243.

— Niesłychane — krzyknął

Zredukował nieco gaz. Lecieli teraz w jednej linji, milcząc i przyglądając się każdemu szczegółowi zaginionej maszyny, o której od tygodnia nie było żadnych wiadomości. Barclay lekkim trawersem zbiżył się jeszcze bardziej do tajemniczego płatowca i mogli teraz dokładnie widzieć do połowy opuszczone okna luksusowej kabiny pasażerskiej. Miejsce pilota zasłonięte było przez skrzydło, a dwie szyby przedziału pocztowego zawieszone od wewnątrz pluszową storą. Płatowiec wydawał się pusty. Robiło to przykre, przygnębiające wrażenie. Nagle w otworze jednego z okien ukazała się dłoń.

— Patrz pan — powiedział Green głosem drżącym ze wzruszenia — patrz pan: tam ktoś jest.

Dłoń nacisnęła szybę z góry i opuściła ją w dół. Mimo to nie można było rozróżnić przedmiotów i osób znajdujących się w ciemnem wnętrzu. Tylko ta dłoń oparta o ramę okna świadczyła, że ktoś tam przecie jest.

— Nie opuścimy tej maszyny, póki nie wyląduje — zdecydował Barclay. Muszę się wreszcie dowiedzieć co się z nią działo przez cały tydzień.

(C. d. n.).

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano w dziale A następujące firmy:

W dniu 2—XII—1927 roku.

Nr. 4393. „Roch Sokołowski" kawiarnia i sprzedaż piwa w Sosnowcu, ulica Bracka Nr. 2. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Roch Sokołowski, zam. tamże.

Nr. 4394. „Mendel Estrajcher" sprzedaż galanterji w Dąbrowie Górniczej, przy ulicy Sobieskiego Nr. 29. Firma istnieje od roku 1906. Właściciel Mendel Estrajcher, zam. tamże.

Nr. 4395. „Aron Turner" sprzedaż artykułów spożywczych, galanterji i szkła w Myszkowie, ulica Kościuszki 73. Firma istnieje od roku 1921. Właściciel Abram Turner, zam. w Myszkowie, ulica Kościuszki Nr. 3.

Nr. 4396. „Chaim Margules" drobny handel artykułów spożywczych w Niwce, ulica Szosowa 38. Firma istnieje od roku 1916. Właściciel Chaim Margules, zam. tamże.

Nr. 4397. „Tymoteusz Staroń" drobna sprzedaż artykułów spożywczych we wsi Wigielzów, gminy Wojkowice Kościelne. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Tymoteusz Staroń, zam. tamże.

Nr. 4398. „Gitla Erlich" drobna sprzedaż artykułów spożywczych w Dąbrowie Górniczej, ulica Dąbrowska Nr. 26. Firma istnieje od roku 1910. Właściciel Gitla Erlich, zam. tamże.

Nr. 4399. „Sala Woreman" drobna sprzedaż mięsa w Zawierciu, ulica St. Rynek Nr. 4. Firma istnieje od roku 1927. Właścicielka Sala Woreman, zam. tamże.

Nr. 4400. „Rozalja Apfelbaum" drobny handel artykułami spożywczemi i naczyniami kuchennemi w Niwce, ulica Szosowa Nr. 38. Firma istnieje od roku 1920. Właścicielka Rozalja Apfelbaum, zam. tamże.

Nr. 4401. „Tyla Drzewiecka" sklep spożywczy w Sosnowcu, ulica Ostrogórska Nr. 7. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Tyla Drzewiecka, zam. tamże.

Nr. 4402. „Adamski Spirydjan" sklep spożywczy w Sosnowcu, ulica Narutowicza 9. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Adamski Spirydjan, zam. tamże.

Nr. 4403. „Frymeta Horowicz" drobna sprzedaż artykułów spożywczych, oraz towarów łokciowych bawełnianych i półwelnianych w Sosnowcu Modrzejowie, Rynek 24. Firma istnieje od roku 1922. Właściciel Frymeta Horowicz, zam. tamże.

Nr. 4404. „Cecylja Bartosińska" drobna sprzedaż artykułów spożywczych w Dąbrowie Górniczej, ulica Żelazna Nr. 4. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Cecylja Bartosińska, zamieszkała tamże.

Nr. 4405. „Wojciech Biały" sklep spożywczy i sprzedaż wędlin w Będzinie, ulica Cynkowa Nr. 10. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Wojciech Biały, zam. w Będzinie, ulica Cynkowa Nr. 10.

Nr. 4406. „Karol Dziedzic" sklep spożywczy i drobna sprzedaż wyrobów tytuniowych w Będzinie, ulica Grobla Nr. 4. Firma istnieje od roku 1918. Właściciel Karol Dziedzic, zam. tamże.

Nr. 4407. „Szlama Aron Brzesko" drobny handel mięsem w Sosnowcu, ulica Szczodra Nr. 10. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Szlama Aron Brzesko, zam. w Sosnowcu, ulica Szczodra Nr. 10.

Nr. 4408. „Dawid Hampel" drobny handel artykułami spożywczemi w Będzinie, ulica Modrzejowska Nr. 46. Firma istnieje od roku 1918. Właściciel Dawid Hampel, zam. tamże.

Nr. 4409. „Icek Puttersznit" drobna sprzedaż piwa w Będzinie, ulica Modrzejowska 36. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Icek Puttersznit, zam. tamże.

Nr. 4410. „Chana Wajngarten" drobny handel żelazem w Sosnowcu, Modrzejowska 49. Firma istnieje od roku 1906. Właściciel Chana Wajngarten, zam. tamże.

Nr. 4411. „Franciszek Polak" sklep spożywczy w Wojkowicach Komornych, gminy Bobrowniki. Firma istnieje od roku 1920. Właściciel Franciszek Polak, zam. tamże.

Nr. 4412. „Anszel Branicki" drobna sprzedaż artykułów spożywczych w Dańdówce, gminy Zagórze. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Anszel Branicki, zam. tamże.

Nr. 4413. „Herszlik Liberman" drobna sprzedaż artykułów spożywczych i słodyczy w Będzinie, ulica Małachowskiego Nr. 27 Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Herszlik Liberman, zam. tamże.

Nr. 4414. „Bolesław Szubert" sklep spożywczy, oraz sprzedaż galanterji ludowej w Będzinie, ulica Szkolna Nr. 3. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Bolesław Szubert, zam. tamże.

Nr. 4415. „Cecylja Goniewicz" piwiarnia, drobny handel wędlinami i domowa sprzedaż wyrobów tytuniowych w Sosnowcu-Sielcu, ulica Wawel Nr. 4. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Cecylja Goniewicz, zam. tamże.

Nr. 4416. „Zyskind Zygielbaum" drobny handel artykułami spożywczemi i mięsem mielonem w Będzinie, ulica Targowa 12. Firma istnieje od roku 1921. Właściciel Zyskind Zygielbaum, zamieszkały tamże.

Nr. 4417. „Sura Fiszer" drobny handel czapkami i kapeluszami krajowego wyrobu w Będzinie, ulica Czeladzka Nr. 2. Firma istnieje od roku 1919. Właściciel Sura Fiszer, zam. tamże.

C. d. n.

Posady i prace.

Służąca z gotowaniem potrzebna zaraz. Wiadomość kawiarnia Kuczyńskiej Grodziec. 2716 2

Potrzebny szofer. Wiadomość: Sosnowiec, Warszawska 14, J. Koss. 27 7 3

Z prowincji młoda inteligentna wdowa przyjmie miejsce gospodyni u samotnego pana zaraz. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego". 741

Do dużej fabryki na Kresach poszukiwani elektromonterzy. Oferty należy kierować do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod Elektromonter. 2735-3

Do dużej fabryki na Kresach poszukiwany dozorca do robót w kopalni kredy. Petent winien posiadać zezwolenie Urzędu Górniczego na prawo prowadzenia robót górniczych. Oferty należy kierować do Administracji pod „Sztygar". 2736-3

Kupno i sprzedaż.

Dom z placem do budowy z wodociągami w Sosnowcu, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość: Kiepura, Sosnowiec, Mila 5, telefon 111 2580 x

PIANINO pierwszorzędne do sprzedania. Wiadomość Będzin Małachowskiego 9 Kagan 2751

Autobus 15 osobowy „Ford". Auto 4 osobowe „Hansa Loyd" po gruntownym remoncie nowemi gumami tanio do sprzedania E. Kiele — Olkusz 7.7 3

Do sprzedania motocykl N. S. H., stan dobry. Wiadomość: Huta „Staszic" — Klaus, telef 3 89. 2734 3

Sprzedam dom z ogrodem, Ząbkowice obok szklarni Ignacy Scibicn. 2093-2

Lokale.

3-4 pokojowego mieszkania z wygodami poszukuję w śródmieściu. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Zach." pod G. Z. 2699-3

Potrzebny pokój od zaraz umeblowany lub nie. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „Kurjera" pod A. R. 749

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ! Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Zorawia 43. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1909

Różne.

Dnia 1 Maja sprzedałem autobus Nr. 2356 rozwiązałem spółkę z B. Marynowskim za długi jego nie odpowiadam Jan Słota 2759

Zgubione dokumenty.

Zgubioną książkę na nazwisko Klara Dębska unieważnia się. 2694-3

Piwnicany Szlama zgubił kartę mobilizacji wydaną przez PKU. Sosnowiec 2703 3

Kowalczyk Jan zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 2704

Łada Józef zgubił kwit na zł. 10 gr. 30, wydany przez Fundusz Bezrobocia [illegible] 7.7-3

[illegible] wojskową, wydaną przez PKU. Miechów. 2729 3

Strusiej Konstancji skradziono dowód osobisty wydany przez PKP. proszę o zwrot 2742-3

Lwowski Menasse zgubił książkę Kasy Chorych. 2740

Lejbuś Kupczyk zgubił w 1925 roku książkę wojskową wyd. przez PKU. Będzin, dowód osobisty wydany przez Starostwo w Będzinie. 2750-3

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 ZŁ. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 60 gr.
W tekście . . . . 45 „
W tekście w kronice . . . . 60 „
Za tekstem . . . . . . 5 . 25 „

Nekrolog do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc droższe

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURIER ZACHODNI".